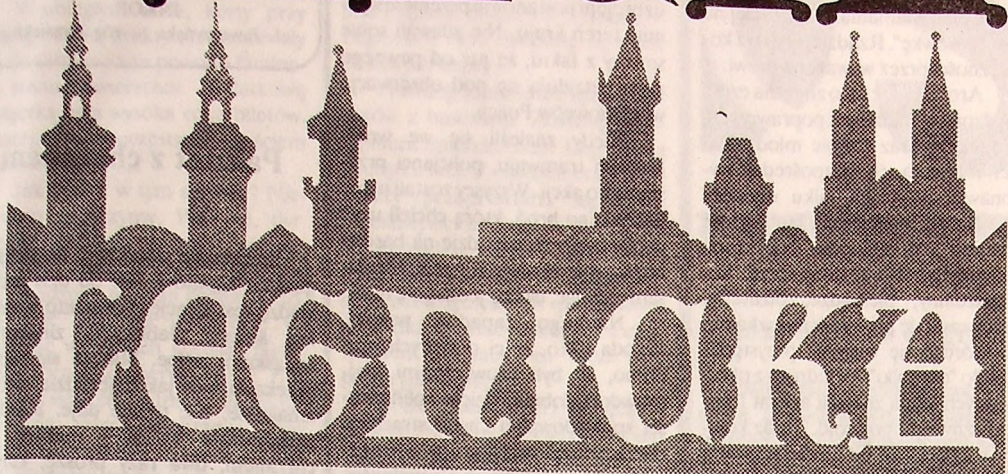


GAZETA



Nr 2

Poniedziałek, 15 kwietnia 1991 r.

Cena 1.000 zł

Czarna niedziela

W dniu wczorajszym ok. godz. 20.00 doszło do tragicznego wypadku drogowego na ulicy Jaworzyńskiej (na wysokości budynków PGR Legnica). Obywatel ZSRR kierując samochodem audi nie zachował ostrożności i uderzył w słup oświetleniowy. Szybkość była tak duża, że silna stalowa konstrukcja została ścięta. Kierowca

zginął na miejscu, natomiast pozostałe 3 osoby w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala. Wkrótce potem, bo o godz. 20.40 doszło do tragicznego wypadku na drugim końcu miasta. Na jedynym w Legnicy rondzie przy ul. Waszkiewicza, na osiedlu Piekary, Fiat 125p wymusił pierwszeństwo i zderzył się z drugim tego typu pojazdem.



"CHODŹCIE Z NAMI"

Pod hasłem "O godne życie w wolnej Polsce" w piątek 12.04 odbył się marsz protestacyjny związków zrzeszonych w OPZZ. Przybyły delegacje z całego regionu dolnośląsko-sudeckiego, m.in. z Wrocławia, Wałbrzycha, Kowar, Polkowic i Lubina. Wśród uczestników manifestacji byli wiceprzewodniczący OPZZ Jan Martyniuk oraz poseł Irmindo Bocheń.

Parę minut po 13.00 demonstranci ruszyli spod siedziby związku, ulicami: Jordana, Wrocławską, Lenina pod Urząd Wojewódzki. Tam przeczytano petycję do rządu, którą na ręce wicewojewody Wałkowskiego złożył Antoni Przybyszewski, wiceprzewodniczący regionu legnickiego. Związkowcy potępiają w niej politykę gospodarczą rządu, która - ich zdaniem - m.in. powoduje spadek poziomu życia ludzi pracy, emerytów i rencistów. Wicewojewoda petycję przyjął i zobowiązał się dostarczyć ją rządowi. Zadano mu również wiele ostrych pytań; niektóre przyjęto gwizdami.

Marsz i wiec, w którym wzięło udział około tysiąca osób, przebiegał spokojnie.

Dla miłośników ciekawostek wiecowych podajemy kilka szczegółów:

- Na pytanie wiecujących, dlaczego wojewoda nie przybył do nich, wicewojewoda Wałkowski odpowiedział: "Wojewoda jest zajęty". I dodał wdzięcznie: "Za to, mieliście przyjemność widzieć mnie"...

- Podczas wystąpienia wicewojewody, na środek placu wybiegła pijana niewiasta i zaczęła wykrzykiwać hasła antyrządowe. Porządkowi szybko ją wyprowadzili. Pierwsze pytanie - dokąd? Drugie - kto to był?

- Obecność samochodów strażackich ze znakami "S" sprawiła wrażenie, że oni też uczestniczą w wiecu OPZZ! Nieporozumienie. Okazało się, że strażacy wyjechali z remizy, ponieważ obawiali się, iż manifestanci mogliby im utrudnić wyjazd w razie alarmu. Potwierdził to zresztą rzecznik prasowy Zarządu Regionu "S".

- W miejscu zbiórki sprzedawano książkę M.F. Rakowskiego "Jak to się stało".

Ktokolwiek wie...

4 kwietnia, z mieszkania przy ulicy Wrocławskiej 163/11, wyszła Anna Nagorna, lat 16. Była uczennicą Zasadniczej Szkoły Zawodowej przy PKP. Nie wiemy, gdzie jest Ania. Policja też.

Ktokolwiek wie...

Szukamy też, wraz z policją, piętnastoletniej Jolanty Piszak, zamieszkałej dotąd przy ulicy Pocztowej 1/1 w Legnicy. Jola chodziła do "trójki", podstawówki w zamku. Po raz ostatni wyszła z domu 4 kwietnia. Ostatni? Boże, mamy nadzieję, że nie. Podobnie, jak i pozostałe, poszukiwane osoby.

Ktokolwiek wie...

Ring wolny

Miało być szumnie i atrakcyjnie. W Legnicy zagościć miał sam Jan Paweł II. Przyjechał tylko konsul Wielkich Niemiec. Przyjechało też kilku Mongołów, ale bez jurty. Głowy księcia Henryka również nie znaleziono. A okazja była przednia: 750 rocznica bitwy pod Legnicą.

Prezydent Tadeusz Pokrywka podniósł ręce do góry, wskazując na winowajców: Urząd Wojewódzki! W urzędzie utworzono wprowadzić biuro obchodów, ale nic poza tym. Aha, był też kiemasz i oratorium. A ludzie i tak się śmieją.

Widziałem tylko trzydziestu zadowolonych. Przyjechali ładnym autokarem i mówili po niemiecku.

Fighter

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

- NSZZ "S" pójdzie do wyborów jesiennych z własną reprezentacją. Zapowiedziano poparcie osób uwzględniających w swoich programach opcje pracownicze.

- Wg GUS-u ceny towarów i usług w marcu w stosunku do lutego br. wzrosły o 4,5%, a przeciętne wynagrodzenie wzrosło o 6,9%.

- PKP zapewniają transport do wyprowadzenia jednostek Armii Radzieckiej z Polski do ZSRR, do końca 1991 r., z jednoczesną realizacją tranzytu wojsk z Niemiec do ZSRR.

- TPPR przekształciło się w "Stowarzyszenie Polska - Związek Radziecki". Prezesem został prof. A. Zawislak - minister przemysłu.

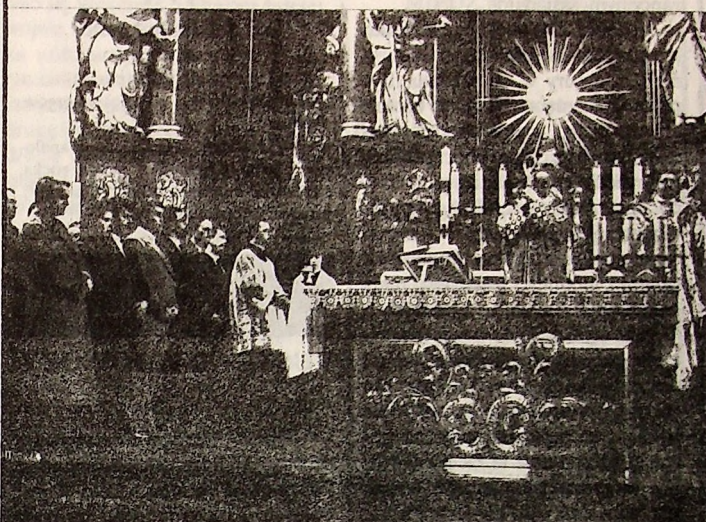
- Cena mieszkań w Warszawie nadal utrzymuje się w wysokości 6 - 8 mln zł za metr powierzchni.

- Papież Jan Paweł II mianował 6 biskupów rzym.-kat. w Rosji, Białorusi i Kazachstanie. Pierwszym arcybiskupem w Moskwie został Polak - ks. T. Kondrusiewicz z Mińska.

- Kierownictwo KPZR odrzuciło ideę "okrągłego stołu" zgłoszoną przez Borysa Jelcyna.

- We Włoszech sformowano nowy, już pięćdziesiąty rząd w powojennej historii tego kraju.

- Jutro w Japonii rozpocznie wizytę Prezydent ZSRR M. Gorbaczow. Do ochrony zmobilizowano 20 tys. policjantów.



W niedzielę o godz. 13.00 odbyła się w kościele parafialnym pw.św. Piotra i Pawła msza św. koncelebrowana przez ks. Kardynała Metropolite Wrocławskiego Henryka Gul-

binowicza i Ordynariusza Polowego WP ks. Sławoja L.Głódzia. W uroczystym nabożeństwie uczestniczyli parlamentarzyści, przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich oraz wojska i policji.

Uwaga głębokie wykopy...

Awaria linii zasilania energetycznego, jaka wydarzyła się wczoraj rano, pozbawiła prądu mieszkańców części miasta. Ulice w rejonie Jaworzyńska - Działkowa - Artyleryjska, przyłączone zostały na powrót do sieci o godzinie 11.30. Odbiorcy prądu z ulic Przemysłowa - Jagiellońska - 22 lipca, musieli czekać godzinę dłużej.

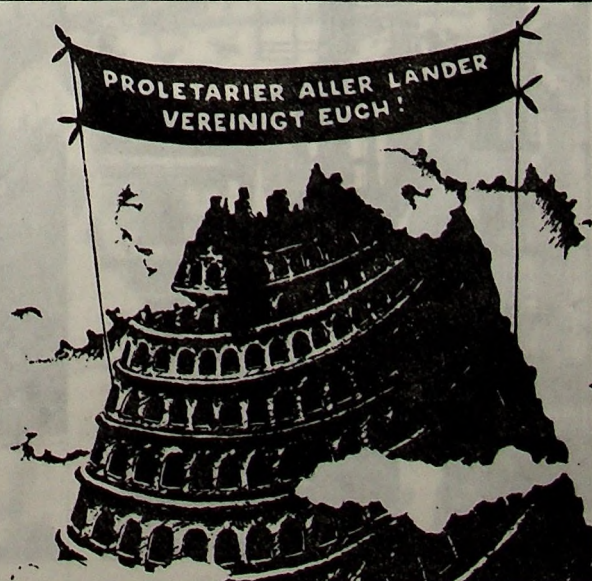
Przerwanu uległy podziemne linie przesyłowe, czekają nas więc w najbliższych dniach wykopy na ulicach miasta.

O odrobinę serca...

prosi o nasz pośrednictwem emeryt p. Antoni Genteman złożył kieszonkowy, który w sobotę 13 kwietnia, około godz. 10, ukradł mu portfel z niewielką co prawda, ale dla niego znaczącą sumą pieniędzy.

W portfelu były również dokumenty - i co najważniejsze miesięczny abonament obiadowy. Aby skruszony złodziej mógł tym razem oddać swój łup, podajemy adres poszkodowanego: ul. Korczaka 11/8, tel. 242-52.

GALERIA SATYRYKONU



Jurij Manajew SU



DRAMAT NA BALKONIE

Radiowóz policyjny, karetka pogotowia i dwa wozy bojowe Straży Pożarnej zaangażowane były kilka dni temu, około godziny 16, przy ulicy Jaworzyńskiej w akcję ratowania ludzkiego życia.

Mieszkaniec Józefa G., mieszkający na czwartym piętrze czynszowej kamienicy, nie kojarzyło się sąsiadom z oazą spokoju. Libacje, awantury, zanieczyszczanie klatki schodowej, to chleb powszedni dla Józefa G. i jego gości. Święta Wielkiej Nocy minęły mu, o dziwo, spokojnie. Skończyło się na wyrwanych z futryny drzwiach wejściowych do mieszkania i jedną, jedyną awanturą z nietolerancyjnymi sąsiadami.

Józef G. zbyt wielkiego majątku nie posiadał, ale brak drzwymusił niejako dyżury w mieszkaniu. Być może, było mu to na rękę, bo to i czwarte piętro, więc nachodzić w razie czego się trzeba, a i obecność uroczej, choć niezbyt świeżej pani Basi, do opuszczania przytulnego gniazda raczej nie nastrajały.

Zapasy, szczególnie wódki i tak ostatnio modnego kruszonu, mają jednak to do siebie, że kończą się o wiele za szybko. Rada w radę, na etykietce po pustej półlitrowce wypisał delegację Andrzejowi D., który nie chcąc gospodarzowi odmówić, udał się bądź to po chleb, bądź po gorzałkę, lub po obie te rzeczy na raz. Nie jest to specjalnie istotne. Ważne jest, że wrócił. Ale czy stracił nagle sympatię do Józefa, czy może jedyna w mieszkaniu dziewczyna była w ramionach jego kolegi, pozostanie już chyba tajemnicą? Faktem jest, że jak wszedł, tak nagle opuścił lokal, z tym, że przez... okno. Ten dramatyczny i w zamyśle ostateczny lot, nie trwał jednak długo, bo Andrzej D. wyładował na balkonie znajdującego się piętro niżej mieszkania, co zapewne uratowało mu życie.

Dość szybko udało się zawiadomić lokatorów, na balkonie których wyładował niespodziewany gość, dzięki czemu niedoszłym samobójcą mógł zająć się lekarz. Medyk stwierdził, że Andrzejowi D., bardziej pomógłby "klin" niż opieka medyczna, zabrał go jednak do szpitala na bardziej dokładne oględziny. Strażacy

na wysięgniku wozu bojowego pilnowali przez cały czas, aby zszokowany pacjent nie spróbował przedłużyć swego lotu, a policjanci strzegli, żeby ktoś nie skorzystał z zamieszania i nie rąbnął czegośkolwiek Bogu Ducha winnym właścicielom bohaterskiego balkonu.

Ta sprawa skończyła się happy endem. Pozostaje jeszcze rachunek kosztów. Dowodzący akcją pożarników Piotr ALUK stwierdził, że w sumie była to akcja śmiechu warta, dająca trochę rozrywki żyjącym w ciągłym stresie strażakom. Nie chciał jednak wypowiadać się na temat jej kosztów. "Panie, to są miliony", powiedział.

Jeszcze tego samego dnia, wieczorem, z mieszkania Józefa G. dochodziło gromkie "Sto lat". Na szczęście, zapewne, sprawnych i gotowych nieść ratunek lekarzy, policjantów i strażaków.

(jas)

AVA

Art & Music Agency

zaprasza:

- sklep i biuro ul. Lzerska (pasaż)
- dom Handlowy ul. Rosenbergów (parter)
- płyty CD, kasety, rent CD, płyty analogowe, książki z muzyką gwiazd rocka, akcesoria muzyczne (kostki, struny), prasa underground.

PUSTE RADIOWOZY

Dane liczbowe napawają trwogą. W legnickiej Komendzie Policji na 367 etatów, około 70 jest wolnych. Krótko mówiąc, co piąty policjant to "papierowy tygrys". Nie ma go, istnieje jedynie w statystyce.

Żeby była jasność... Braki etatowe w policji nie wzięły się przecież z powietrza. Kierownictwo MSW pracowało nad tymi "sukcesami" prawie cały rok. Ale "osiągnięcia" przeszły wszelkie oczekiwania. Teraz natomiast podnosi się krzyk o wzroście przestępczości i słabości policji. O co tu chodzi? Czyżby szefowie MSW, strasząc regularnie policjantów zapowiedziami zmian przepisów emerytalnych (na gorsze), oczekiwali, że tą drogą wzmacnią szeregi policji? Jeśli tak, to gratulujemy optymizmu.

Tak trzymać. Niedługo Minister jako ostatni zgasi światło.

/h/

SIEDMIU WSPANIAŁYCH?..

Wytępowane bezbłędnie mieszkani. Rozpoznanie zwyczajów ich właścicieli i przygotowany perfekcyjnie plan włamania. Najczęściej na tzw. "pasówkę". Rzadziej i tylko z konieczności przez wyważone drzwi.

Aro, 18 lat, z tego znaczna część spędzona w zakładach poprawczych, Wojtek 19 oraz równie młodzi Paweł i Miccio, to bezpośredni wykonawcy. W ciągu kilku miesięcy działalności nabierali "fantów" na przeszło 300 milionów. Nie kradli wszystkiego. Najdroższy sprzęt audiowizualny, pieniądze, biżuterię. Kiedy czuli się pewnie w mieszkaniu, do którego się włamali, przystępowali do "demolki". W jednym z okradzionych lokali znaleźli aparat fotograficzny typu polaroid. Teraz kolorowe zdjęcia na tle łupów stanowią doskonały materiał dowodowy.

22 letni Strzelba i starsi Jurek i Marian nie pozwalali sobie na pozowanie do fotek. Dzięki temu, choć operacyjnie udało się ustalić, iż byli przywódcami grupy przestępczej,

(jas)

grożą im nie wielkie wyroki za poserstwo.

Po jednym z włamań stali się posiadaczami broni gazowej i myśliwskiej z nabojami. W sobie jedynie znany sposób wzbogacili arsenał o granat obronny. Teraz, będąc już uzbrojeni postanowili przenieść się w inny teren kraju. Nie zdawali sobie sprawy z faktu, że już od pewnego czasu znajdują się pod obserwacją wywiadowców Policji.

Kiedy znaleźli się we wrocławskim tramwaju, policjanci przystąpili do akcji. Wszyscy zostali ujęci. Odzyskano broń, którą chcieli użyć w planowanym napadzie na bardzo bogatą mieszkankę Torunia. Nawiasem mówiąc, ciotkę jednego z nich.

Niedługo zapadną wyroki. Szkoda tylko, że ci o których wiadomo, że byli prowadzonymi, najprawdopodobniej dzięki solidarności spowodowanej chyba strachem młodszych członków grupy, wymijają się od kary pozbawienia wolności. Czy więc niedługo znowu otrzymamy informację, że Policja znajduje się na tropie zorganizowanej grupy przestępców?

tvk W LEGNICY ?

Jak na razie, mieszkańcy Pickar mogą czuć się liderami wyścigu w instalowaniu telewizji kablowej w Legnicy. Jak informuje nas p. Henryk Zdanowicz, dyrektor legnickiego oddziału Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Usługowo-Handlowego "VIDEO-SAT" Sp. z o.o. z Dzierżoniowa, firma ta otrzymała zgodę Spółdzielni Mieszkaniowej "Pickary" na przeprowadzenie instalacji telewizji kablowej w systemie kanałów telekomunikacyjnych pomiędzy budynkami i w pionowych ciągach technologicznych wewnątrz budynków. Firma czeka teraz na wyrażenie zgody na wprowadzenie telewizji kablowej do kanalizacji telefonicznej administrowanej przez Dyрекcję Wojewódzką Polskiej Poczty, Telegrafu i Telefonu w Legnicy. Uzależniona jest ona od zgody Ministra Łączności na prowadzenie przez "VIDEO-SAT" działalności w dziedzinie telekomunikacji, wydania tzw. warunków technicznych i przekazania dokumentacji powykonawczej. Ponieważ centrala firmy w Dzierżoniowie uzyskała akceptację Ministerstwa na prowadzenie takiej działalności, legnicki oddział spółki czeka tylko na oficjalny dokument

potwierdzający udzielenie zezwolenia na prowadzenie działalności.

Jak dotąd, prowadzona przez "VIDEO-SAT" akcja promująca instalowanie TVK, zaowocowała podpisaniem umów przez ok. 240 mieszkańców Pickar. Z uwagi na zamieszanie spowodowane wycofaniem przez Prezesa Legnickiej Spółdzielni Mieszkaniowej zgody na prowadzenie działalności w zakresie uruchomienia TVK, akcja ta trwać będzie do połowy maja. Natomiast, jak sądzi p. Zdanowicz, w pierwszych dniach maja rozpoczyna się prace instalacyjne w budynkach administrowanych przez SM "Pickary". W lipcu planowane jest podanie sygnału telewizyjnego, zaś w sierpniu - przyjmowanie opłat abonamentowych.

Kiedy natomiast mieszkańcy osiedli "Kopernik" I i II będą mogli oglądać w swych mieszkaniach TVK - nie wiadomo. Po udzieleniu spółce "VIDEO-SAT" zgody na rozpoczęcie działalności w zakresie uruchomienia TVK (przez Zarząd LSM) i jej wstrzymaniu - tym razem przez LSM w osobie prezesa, nie w tej sprawie - przynajmniej dla spółki dzierżoniowskiej - nie dzieje się. Pan Zdanowicz nie wie nawet, kiedy zostanie rozpoznana przez Zarząd LSM firma "która zagwarantuje lepszy poziom usług i niższą cenę oraz korzystniejsze warunki dla mieszkańców naszych zasobów". Taka była bowiem podstawa anulowania, wcześniej przez LSM wyrażonej, zgody.

Jak się wydaje, SM "Pickary" dokonała już tego rozpoznania. I chyba z korzyścią dla "mieszkańców swoich zasobów".

(ren)

ś t p

EMILIA BOCHEŃSKA
ur. 17.11.1914 zm. 12.04.1991

Pogrzeb odbędzie się w dniu 16.04.1991 roku o godz. 15.00 na cmentarzu komunalnym w Legnicy, o czym zawiadamia pogrążony w smutku

syn z Rodziną

JANOWI BOCHIEŃSKIEMU
wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci MATKI
składa

zespół GAZETY LEGNICKIEJ

Dobra tradycja, to świeże pieczywo. W piekarni "NA ROGU" oferujemy wyłącznie świeże pieczywo, również dla mieszkańców Pickar (przy ul. Lzerskiej). "NA ROGU" sprzedajemy znany w Legnicy poznański Pumpernikiel!

Przedsiębiorstwo Wciobranzowe
INKOP

ul. Jaworzyńska - róg Krasickiego

Pasztet z chrzanem

Staram się jak mogę, dogodzić gustom klientów. Nie od dziś prowadzę restaurację i wiem, kto komu ma służyć. Gabyoty z zimnymi zakąskami pełne. Staram się, aby przekąski były jak najbardziej urozmaicone. Nic to nie daje. Każde zamówienie brzmi - pasztet z chrzanem, dwa razy proszę, karp z chrzanem - raz. Nie wiem, co by się stało, gdyby nagle zabrakło chrzanu. Kiedyś zrobiłem eksperyment. Nie będę ukrywał, że byłam wkurzony. Pyszna galaretką, inne wspaniałości, a tu ciągle chrzan i chrzan. O godzinie 17 postanowiłem zabrać z gabyoty wszystkie półmiski z karpem i pasztelem. Na reakcję nie musiałem długo czekać. Pół godziny później moja restauracja opustoszała.

Wyboru już chyba nie ma żadnego. Muszę nadal zapraszać gości na pasztet i karpia z chrzanem. No i wypada mi tylko cieszyć się, że są chętni na nasze firmowe dania.

Nie jestem pewien, czy moi klienci byłiby szczęśliwi, gdyby choć raz wzięli udział w prywatnym przyjęciu u majora Woronko, komandanta garnizonu radzieckiego w 1946 roku, na którym podawano wyłącznie kawior i szampana (bez ograniczeń).

Czesław Dorocinkowski

Aktualny właściciel "Tivoli", od 1945 roku prowadził różne legnickie restauracje.

Runęła "granica posta"!

Moda na burzenie wszelkiego rodzaju murów dotarła również do naszego grodu. Co prawda nie robi się tego przy użyciu śmigłowców, ale i mury u nas cieńsze. Tak więc, piątkowym popołudniem, mogliśmy obserwować jedną z takich akcji i to w dodatku wprost z okien naszej redakcji. Bohaterem tej w pełni spontanicznej akcji okazał się jeden z radzieckich "mistrzów" kierownicy, który chciał dokonać rzeczy dla zwykłych śmiertelników niemożliwej, a mianowicie pokonać stary, ponemiecki mur, nie używając starego wynalazku, jakim jest brama. Cegły posypały się na chodnik przy ulicy Leśkiej (róg Hutników), tarasując przejście. Błady sprzedawca owoców dziękował opatrności, że on i jego stragan znajdujący się dwa metry od wyrwy cudem uniknęli wypadku. A dziarskie chłopaki w sowieckich mundurach rozbawieni tym faktem do łez, nie posiadali się ze śmiechu. Szczególnym zbiegiem okoliczności, nikt nie padł ofiarą tego wypadku i mam nadzieję, że zerowy bilans strat w ludziach rozśmieszył żołdatów. Kiedy ochłonąłem z wrażenia, pomyślałem, że to dobry znak. Runęła pierwsza "granica posta".

Od redakcji: następnego dnia uszkodzony fragment muru został naprawiony

DAWNA LEGNICA W OBIEKTYWIE MIECZYŚŁAWA PAWEŁKA



Legnica, 1958: ulica Św. Jana



Legnica, 1960: ulica Rosenbergów

OSiR STARTUJE DO SEZONU

W ubiegłym roku, korty przy ul. Ogrodowej praktycznie nadawały się do zamknięcia z powodu fatalnego stanu nawierzchni. Dodatkową bolączką była wysoka cena biletów. Dlatego też najczęstszym gościem kortów był wiatr...

Jak będzie w tym sezonie? Niebawem zobaczymy. Póki co, dyr. Gaska zapowiada, że korty zostaną należycie przygotowane. Jest już zgromadzona mączka ceglana, której ilość powinna wystarczyć na pokrycie wszystkich kortów. Natomiast prace konserwatorskie rozpoczęły się w poniedziałek. Jeżeli nie wynikną jakieś nieprzewidziane trudności, to korty zostaną otwarte na początku maja i rozegrany zostanie turniej amatorów. Miejmy nadzieję, że nie będą to pierwsze i zarazem ostatnie rozgrywki na kortach OSiR-u, chociaż wszystkie te zamierzenia może popsuć cena biletów. Przy jej ustaleniu chyba nie należy sugerować się ceną piwa, tak jak w poprzednim roku.

Obecnie prowadzone są także intensywne prace na kąpielisku w Jezierzanach. Koncentrują się one głównie na budowie nowego pomostu i naprawach w domkach kem-

pingowych. W pracach tych pomaga młodzież ze szkoły podstawowej w Miłkowicach.

Również prace na kempingu w Legnickim Polu są znacznie zaawansowane. Dodatkowym dopiskiem do terminowego ich ukończenia są obchody 750 rocznicy bitwy pod Legnicą, bowiem z tej okazji w Legnickim Polu odbędzie się wiele ciekawych imprez.

Prawdopodobnie nie będzie kłopotów z basenami. Zostaną udośćnionione mieszkańcom Legnicy na początku lata. Z powodu braku pieniędzy przeprowadzi się tylko najpilniejsze remonty. Również, jak w przypadku kortów, cena biletu musi być tak ustalona, by nie odstraszała chętnych. W przeciwnym razie zacznie wtedy korzystać z okolicznych glinianek, co może być przyczyną utonięć!

OSiR jest firmą utrzymującą się głównie z dotacji. Pieniądze napływające od władz miasta na jego działalność nie wystarczają na sfinansowanie wszystkich potrzeb. Dlatego też koniecznością będzie szukanie innych źródeł pozyskania pieniędzy. Jednym z nich może być - o co trwają starania - uruchomienie biura podróży. Są również inne pomysły.

Ale zanim firma mocno stanie na nogach, należy oczekiwać od jej kierownictwa, że choćby tylko w skromnym zakresie stworzy mieszkańcom Legnicy przyzwoite warunki do wypoczynku i rekreacji.

(Z)

Trzęsienie posad

Nie najlepsze - mówiąc ogólnie - wyniki futbolistów Miedzi, zbiegły się w czasie z dymisją Jerzego Fiutowskiego ze stanowiska kierownika drużyny. Co się za tym kryje?

W Zagłębiu Lubin dość jednoznacznie odebrano wyrzucenie "Fiutki". Pan Jurek był realistą i wiedział, że siła Miedzi w dużej mierze opiera się na posilkach z Lubina. Podkreślał to przy każdej okazji i może dlatego był niewygodny dla dumnych Legniczan. Chodzą słuchy, że ta dymisja może stać się początkiem końca dobrych stosunków obu klubów, a w praktyce mogłoby to oznaczać kres marzeń o awansie do pierwszej ligi.

Inna wersja wydarzeń nakazuje bliżej przyjrzeć się wewnątrzklubowemu układowi. Coraz wyraźniej zaczynał rysować się konflikt między starymi a młodzieżą. Na swoich pozycjach poczuli się zagrożeni starzy wyjadacze legnickiej jedy-

nastki, którzy zdawali sobie sprawę z tego, że premia jest dzielona tylko między tych, którzy grają. A grała młodzież w rodzaju Wojtkowskiego czy Przerzywacza, Primela itp. Narastające animozje między trenerem a piłkarzami próbowano przerwać dymisją kierownika drużyny, który jako drugi trener lansował pogląd, że mają grać najlepsi. To komuś się nie spodobało i w rezultacie nastąpiło rozstanie.

W meczu z Resovią, w roli asystenta trenera i kierownika drużyny zadebiutował bramkarz Miedzi, Zygmunt Nedwidek. Jego debiut zbiegł się w czasie z wygraną. Niemniej jest sporo zastrzeżeń co do gry legniczan. Czy już w meczu z Pogonią Szczecin, w niedzielne przedpołudnie ujrzymy inne oblicze drużyny? Może. Podobno trener i piłkarze już z sobą zaczęli rozmawiać. Jest to pocieszające(?). A Fiutowski nim zasiądzie do pisania pamiętników, pobawi się w totalizatorowego przepowiadacza. Zna układy, więc i wyniki typuje w ciemno...

(ton)

Jak oblać maturę?

Zbliża się maj. Wielu z Was będzie składać niedługo egzamin dojrzałości. A może nie chcecie wykazać swojej gotowości wejścia w kolejny etap życia? Bardzo proszę. Służę kilkoma radami.

Aby nie przekroczyć zbyt szybko progu dorosłego życia, trzeba się przede wszystkim uodpornić na wiedzę. Najlepsza w takim wypadku jest siła sugestii. Kiedy człowiek w mówi sobie, że za żadne skarby świata niczego nie jest w stanie nauczyć się, to już połowa sukcesu. Może się jednak zdarzyć dość skomplikowana sytuacja, kiedy jest pod presją otoczenia, a zwłaszcza rodziców. Ci ostatni mają z reguły szczególnie ambicje wysłania swojej latorośli do pracy lub na jakąś śmieszna uczelnię. Na to głównie trzeba uważać. W takim wypadku należy zastosować wariant "nauka na

pokaz". Rozłożyć na biurku, tudzież innych meblach, stosy podręczników, a ten największy położyć przed sobą. Najbardziej nadaje się do tego "Słownik języka polskiego", gdyż jego wymiary doskonale pasują do różnych wydań krzyżówki. I tak rozwiązując np. "Rebusik" można być spokojnym, że gdy mama wejdzie do pokoju, zawsze zdążymy przykryć naszą krzyżówkę "mądrą" książką.

Gorsza sprawa, gdy zjawia się obok jakaś przychylna dusza, chcąc przemówić nam do rozsądku. Wtedy trzeba wykazać się pełną siłą perswazji i przekonać delikwenta o swojej racji. Jest to o tyle dobre, że możemy zyskać sprzymierzeńca w swym, jakże słusznym, przedsięwzięciu.

c.d.n.

SPORT

Koniec świętej wojny?

Kusznicy pod Legnicą

Najbardziej "niebezpieczną" imprezą, zorganizowaną z okazji 750 rocznicy obchodów bitwy pod Legnicą był turniej łuczniczy i kusznicy, rozegrany w sali sportowej szkoły podstawowej nr 11 w naszym mieście. Strzelało 32 uczestników z całego kraju. Najcelniej wśród kobiet Danuta Bendkowska z Boru Oborniki Śląskie, która w konkurencji 4 x 30 m uzyskała 1222 punkty. Na drugim miejscu uplasowała się Aleksandra Szumala z Astry Piechorzów - 1193. Trzecie miejsce zajęła utalentowana dziewczyna z Legnicy Katarzyna Mazur (Piaś) 1126.

Rywalizacja mężczyzn przebiegała na znacznie wyższym poziomie. Rafał Lipiński uzyskał 1273 punkty i udowodnił, że Kmita Zabierzów jest przodującym klubem łuczniczym w kraju. Drugie miejsce zajął Krzysztof Jóskowiak z Łączności Bydgoszcz - 1268.

Podczas imprezy zorganizowano również turniej kusznicy. Strzelano z odległości 30 metrów. Najcelniej - Stanisław Januszkiewicz z Wrocławia, który uzyskał 264 punkty. Drugi był Rudolf Tomecki z Dębniaka - 252. Dalsze lokaty zajęli legniczanin, nawiasem mówiąc organizatorzy tej imprezy: Bogusław Socha, Adam Syc, Czesław Syc, Józef Baściuk, Wiesław Socha. Gdybym sam wystartował, zająłbym pewnie szóste miejsce.

Organizacja imprezy - na medal.

Dyżurnym tematem lokalnych dziennikarzy sportowych były swary między sekcjami koszykówki dziewczyn w dwóch klubach: Ikarze i Konfeksie. Od pewnego czasu mówiło się wyłącznie o lokalnej świętej wojnie, a nie o współpracy. Stąd kilka uzdolnionych dziewczyn w Ikarze kłóło w lidze juniorek, nie mając szans na wspomnienie walczących o drugą ligę dziewczyn z Konfeksu. Te drugie dysponując zaledwie piątką grającą na przyzwoitym poziomie, rzecz jasna nie sprostały rywalkom podczas turnieju barażowego rozgrywanego w Legnicy o awans do II ligi.

Niemniej musimy donieść, że owe właśnie będące wynikiem niezdrowych ambicji trenerów i działaczy, odchodzą do lamusa historii legnickiego sportu. Otóż, jak dowiedzieliśmy się pocztą pantoflową, 20 kwietnia podczas meczu o awans do II ligi pomiędzy Konfexem a Cementem Chelm, ma się odbyć uroczystość pożegnania trenera Ikara - Romualda Romanowskiego, co w tzw. kręgach dobrze poinformowanych oznacza koniec żeńskiej koszykówki w Ikarze. Czy aby o to w tym sporze chodziło? Co dalej z uzdolnioną młodzieżą koszykarskiego Ikara? Co będzie, jeśli wrocławskie kluby nie zdecydują się na pozyskanie Jazłowieckiej czy Doroty Szlag? Czy te zawodniczki przegarnie Konfeks? Nie jest tajemnicą, że trener Konfeksu Ludwik Malec wielokrotnie i to publicznie oznajmiał, że dysponuje takim zespołem, iż wspomaganie z Ikara jest zbędne. Co w takim razie dalej z żeńskim kosztem w Legnicy?

(ton)

WYMĘCZONE ZWYCIĘSTWO!

MIEDŹ II LEGNICA -
ZJEDNOCZENI PUDLISZKI
1:0 (1:0)

Bramkę dla Miedzi zdobył w 43 min. Bloch.

MIEDŹ: P.Primeł, W.Olejnik, K.Wojtkowski, K.Koper (43 min. Z.Czach), M.Popławski, R.Nigbor, J.Olejnik, P.Przerzywacz, W.Górski, P.Bąk, K.Bloch (75 min. M.Andrzejewski).

Pierwsza połowa rozpoczęła się przy pięknej pogodzie. Mecz grano na bocznej płycie, więc kibiców było sporo. Jedyną atrakcją pierwszej odsłony było zdobycie przypadkowej bramki przez piłkarzy Miedzi. Gdy sędzia odgwiżdżał koniec pierwszej połowy lunął deszcz.

Również druga część meczu toczyła się bezładnie. Piłkarze dużo biegali, ale nie było widać jakiejś koncepcji w grze. Dotyczy to głównie zawodników z Pudziszek, którzy w całym meczu nie potrafili ani razu celnie strzelić w światło bramki Miedzi.

Podsumowując, mecz nie był ciekawy. Nawet jeśli gra toczyła się o czwartoligowe punkty, to można by oczekiwać czegoś więcej.

(Z)



tv

Poniedziałek 15 kwietnia

Wsch. Sl. 4.40 Wsch. Ks. 4.21
Zach. Sl. 18.33 Zach. Ks. 20.03

Imieniny

Anastazji, Cezarego

Pogoda

Zachmurzenie umiarkowane. Spadek ciśnienia. Temperatura maksymalna w dzień 18°C, w nocy i rano 3-5°C

TV po hejnale

15.04

Program I

- 13.25 Aktualności telegazety
- 13.30 - 15.55 Telewizja edukacyjna
- 13.30 Spotkania z literaturą - "Sherlock Holmes - niezwykczony detektyw"
- 14.05 Agrozkoła
- 14.35 Język francuski (23)
- 15.05 Telewizja edukacyjna
- 15.30 Uniwersytet nauczycielski
- 15.55 Program dnia
- 16.00 Wiadomości popołudniowe
- 16.10 Video-Top
- 16.20 Dla młodych widzów: Luz
- 17.15 Telexpress
- 17.35 Encyklopedia II wojny światowej
- 18.00 10 minut
- 18.10 Kupić, nie kupić - pr. public.
- 18.30 Alf (5) - "Gdybyś mnie mogła zobaczyć" - serial USA
- 19.15 Dobranoc: Przygody Bolka i Lolka
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 Teatr Telewizji na Świecie - James Bridie "Laurowa Dafne"
- 21.35 W Sejmie i w Senacie
- 21.55 Fama podziemna '82
- 22.15 Wiadomości wieczorne
- 22.30 Zawsze po 21 - magazyn reporterów
- 23.25 Język niemiecki (24)

Program II

- 15.25 Powitanie
- 15.30 Konkurs pięciu milionów
- 16.10 Z wiatrem i pod wiatr
- 16.30 Widziane z Gdańska
- 16.45 Reportaż
- 17.30 Kusza (13) - "Nieudany sojusz" serial USA
- 18.00 Fakty
- 18.30 Przegląd kronik
- 19.00 Ojczyzna - polszczyzna
- 19.15 Dwójka proponuje
- 19.30 Język angielski (24)
- 20.00 Auto-Moto Fan Klub
- 20.30 Reduta - program o twórczości W. Wiszniewskiego
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Sport
- 21.55 Alchemik Sandivius - serial TP
- 22.40 Rozmowy o cierpieniu
- 22.55 Sart kontra Szczerbiński
- 23.30 CNN

Zapraszamy do zamieszczania ogłoszeń i reklam na łamach Gazety Legnickiej. Ceny promocyjne: ogłoszenia drobne - 2 tys. zł za słowo, ogłoszenia ramkowe - 5 tys. zł za 1cm².

Gazeta Legnicka. Adres redakcji: 59-220 Legnica, ul. Chojnowska 76. Tel. 234-12. Redaktor naczelny: Witold Podedworny. Wydawca: Wydawnictwo ALFA sp. z o.o. Ind. 390001678. Skład komputerowy: Ośrodek Informatyczny WUŚ. Druk: Spółdzielnia Papiernicza-Poligraficzna "Poligraf".

WTOREK

16.04

Program I

- 8.00 Dzień dobry
- 9.00 Wiadomości poranne
- 9.10 Domowe przedszkole
- 9.35 To się może przydać
- 10.00 Skowronki na uwięzi - film fab. prod. czechosl.
- 11.55 Aktualności telegazety

Program II

- 7.55 - 11.00 TV Śniadaniowa
- 7.55 Powitanie
- 8.00 CNN
- 8.10 Ulica Sezamkowa
- 9.10 Santa Barbara - serial USA
- 10.00 CNN
- 10.15 Magazyn TV Śniadaniowej

Informator miejski

Pogotowie ratunkowe	- 999
Straż Pożarna	- 998
Policja	- 997
Pogotowie Gazowe	- 992
Pogotowie	
Wodno-Kanalizacyjne	- 993
Pogotowie Energetyczne	- 991
Pomoc Drogowa	- 981
Informacja PKP	- 910
Informacja PKS	- 936
Informacja WPK	- 237-58
Informacja Celna	- 208-63

APTEKI

ul. Galińskiego 16, tel. 246-16.

SZPITALE

- ostry dyżur chirurgiczny pełni szpital przy ul. Murarskiej 5,
- pomoc dla dzieci, szpital przy ul. Iwaskiewicza 5.

KINA

- Ognisko - "Good morning Vietnam" (USA).
- Piast - "Remo" (USA).

KURSY WALUT

Legnica 15.04.1991 r. godz. 9.00

	USD	DM
NBP	9310/9690	5567/5795
PKO	9400/9520	5680/5850
Kantor		
Lenina 14	9400/9450	5670/5750
Targowisko	9400/9450	5700/5750

Proponujemy Państwu udział w zabawie zwanej Legnicką Ligą Szaradzystów. Uczestniczyć w niej może każdy miłośnik rozrywek umysłowych. Zasady są następujące:

- zamieszczane na naszych łamach krzyżówki będą punktowane w zależności od stopnia trudności, w skali od 1 do 5 pkt za prawidłowe rozwiązanie,
- rozwiązania (na kartach pocztowych) powinny być przesyłane pocztą lub dostarczane do redakcji raz w tygodniu, najpóźniej do środy,
- w każdy piątek będziemy publikowali listę 10 osób, które zgromadzą największą ilość punktów,
- dwudziestu najlepszych szaradzystów, którzy do końca tego roku zgromadzą najwięcej punktów zaprosimy do udziału w Mistrzostwach Szaradzystów Legnicy, które zorganizujemy na początku przyszłego roku (z cennymi nagrodami).

Zbigniew Kuźniar

KRONIKA POLICYJNA

- Niezwykłą przygodę przeżył 14 bm. ok. godz. 0.30 Kadet Ośrodka Szkolenia Wojsk Łączności Arkadiusz K. Wracając do jednostki został zaczepiony przez 5 obywateli ZSRR (po cywilnemu), którzy "zażyczyli sobie" postawienie piwa. W pewnym momencie wyciągnięto mu z kieszeni dokumenty. Natychmiast zareagował przejeżdżający patrol Policji, który zatrzymał 3 "miłośników" piwa. Przekazano ich do dyspozycji Komendatury AR.

- "Dziwne" przestępstwo popełnił w sobotę Andrzej S. z ulicy Piastowskiej oraz jego znajoma Małgorzata M. z Lubina. Wtargnęli oni do mieszkania Romana S. zam. przy ul. Złotoryjskiej, gdzie z premedytacją zniszczyli sprzęt RTV i meble. Straty wyniosły ok. 5 mln zł.

- Czyżby porachunki osobiste? - O wielkim pechu może mówić Władysław R. mieszkający przy ul. Obrońców Pokoju. W nocy z 13/14 bm. z parkingu przy ul. Andromedy skradziono mu nową skodę-faworit (59 mln zł) - jeszcze bez tablic rejestracyjnych!

- W czasie ostatniego weekendu odnotowano 25 zdarzeń kryminalnych oraz 6 wypadków drogowych. Zdaniem oficerów policji nastąpiło wyraźne pogorszenie bezpieczeństwa na drogach.

/h/

Smak Europy

Od dobrych kilkunastu miesięcy półki naszych sklepów mają nas importowanymi produktami. Mnóstwo zagranicznych artykułów przyciąga klientów bajecznie kolorowymi opakowaniami. Tylko kupować, żyć i nie umierać. Ostatnio padłem ofiarą własnej słabości. Ciastka, które kupilem (nazywają się OAT BRAN) były przeterminowane o miesiąc. Są one w sprzedaży do dzisiaj, choć ich termin przydatności do spożycia minął 31 grudnia 1990. Od tego czasu bacznie przyglądam się towarom i klientom w legnickich sklepach. Prawie nikt nie sprawdza i nie pyta obsługi o termin przydatności do spożycia towaru, który kupuje. Pamiętajmy jednak, że produkty nawet bardzo małych firm zachodnich, zaopatrzone są w taką informację. W naszym interesie leży egzekwowanie wszystkich danych na temat towaru od jego sprzedawcy.

Maciej Trybuchowski

odjazd dy! INIE TYL...

Bijemy rekordy!

"Zagraniczna" księga Guinnessa ukazała się po raz pierwszy w sierpniu 1955. Do dnia dzisiejszego sprzedano już kilkadziesiąt milionów egzemplarzy tego dzieła. "Prendenci" do pojawienia się w księdze rekordów powinni przysłać pisemne potwierdzenie o formie wzmianki prasowej w języku swojego kraju oraz pisemne potwierdzenie osoby dorosłej lub przedstawiciela lokalnej społeczności. Należy też dołączyć barwny diapozytym (cytat za "Magazynem Razem").

Proszę Państwa! Nie martwcie się o wzmiankę prasową i inne tego typu szczegóły. Jako osoby dorosłe i zarazem przedstawiciele lokalnej społeczności, organizujemy legnicką księgę rekordów! Pomysł stary, ale... jary. Osobom, które będą chciały pobić rekord w swojej konkurencji zapewniamy reklamę w Gazecie Legnickiej i dwóch przedstawicieli naszej gazety, którzy potwierdzą dokonania rekordowego wyczynu. Jest, oczywiście, jedno ale... Nie przyjmujemy rekordów, które są zagrożeniem dla życia i zdrowia kogokolwiek. Nie mogą to być również próby, które wchodziłyby w konflikt z kodeksem karnym. Chyba się rozumiemy? Czekamy na odważnych ludzi, marzących o sławie. Choćby tej "pięciominutowej", o której wspominał niegdyś Andy.

(masz)

Ogłoszenia drobne:

* Diagnostyka chorób żołądka i dwunastnicy najnowocześniejszą aparaturą japońską - GASTROFIBEROSKOPIA. Złotoryja ul. Henryka Brodatego 5, wtorki i czwartki od 16 do 18.

* Sprzedam telewizor kolorowy "Helios". Stan bardzo dobry. Cena przystępna. Wiadomość tel. 640-71, po godz. 18.00.

LEGNICKA GIEŁDA

Samochody:

Przeważały stare roczniki: fiat 126p (78 r. - 6,5 mln zł, 83 r. - 10,5 mln zł, 84 r. - 9,4 mln zł, 88 r. - od 13,5 do 16,5 mln zł), FSO (79 r. - 15 mln zł), lancia GT 1,6 l, 87 r. - 12 tys. DM, audi 80 (87 r. - 130 mln zł), opel kadet 1,6 l, 82 r. - 35 mln zł, przyczepa kempingowa prod. zach. 11,5 mln zł.

Sprzęt RTV:

Bardzo mały wybór. Ceny nie uległy zmianie od kilku tygodni. Dla przykładu:

- telewizory: Orion 28 cali z telextem 11,5 mln zł, Elektron - 2,3 mln zł
- magnetowidy: Sharp 3,4 - 3,6 mln zł, Akai - 3,5 mln zł, odtwarzacze od 1 do 1,5 mln zł taniej.

Delikatesy:

Wybór duży, ceny wszędzie stałe: Banany - 16 tys. zł, pomarańcze - 10 tys. zł, mandarynki - 21 tys. zł, owoce kiwi - 2,5 tys. zł szt., pomidory - 35 tys. zł, truskawki - imp. z RFN - 16 tys. za 250 g.

Handlarze ze Wschodu oferowali:

Sprzęt fotograficzny: Orion - 120 tys. zł, Zenith 122 - 500 tys. zł, oraz Practica BCA - 1,5 mln zł, Stoliczna i Pszeniczna 30 tys. za 0,5 l oraz 40 tys. za szampa. Sprzedawali art. żyw., m.in. kielbasę serwowalną za 25 tys. zł.

Uwaga! Nie kupować produktów spożywczych poch. z ZSRR bowiem ich spożycie może być niebezpieczne. Dla domowych szeryfów polecamy wczorajszą specjalność targowiska - kajdanki za jedyne 75 tys. zł.

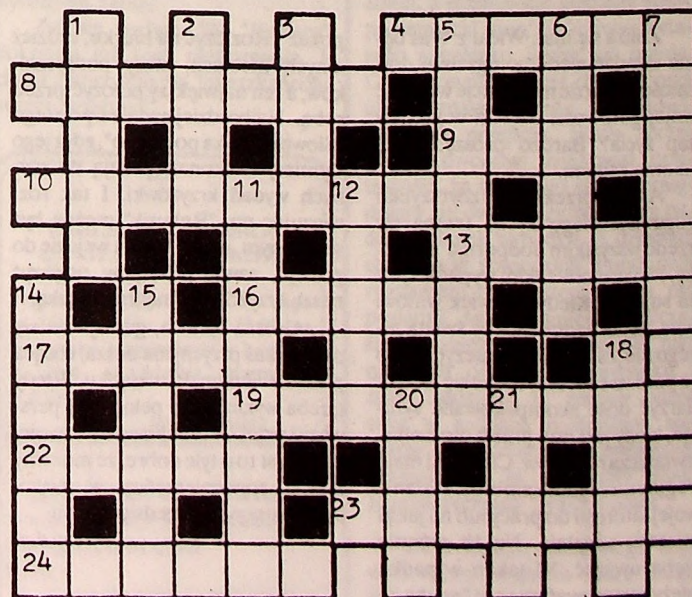
Belgijscy Związkowcy w Legnicy

10 kwietnia br., w Zarządzie Regionu NSZZ "Solidarność" Zagłębie Miedziowe gościła 4-osobowa delegacja Chrześcijańskich Związków Zawodowych C.S.C., z sekretarzem generalnym okręgu Charleroi, panem Jean-Marie Lepage. Goście zwiedzili Z.M. "Legmet", a w siedzibie Z.R. omawiali kwestię bezpłatnych szkoleń dla działaczy "S" w Belgii i Legnicy, oraz pobytu w lipcu i sierpniu w DW "Legniczanka" 50-osobowej grupy emerytów i rencistów belgijskich. Omówiono wymianę młodzieży i dzieci na obozach lingwistycznych i żeglarskich.

(Zetka)

LEGNICKA LIGA SZARADZYSTÓW

Krzyżówka nr 2 (2 pkt.)



Poziomo:

- nie pływa w Kozim Stawie
- nasza rzeka
- Czarna Woda
- funkcja w zarządzie miasta
- dowód niewinności
- część instytucji
- muzeum w Madrycie
- rozerwanie
- w oponie
- wybudowane po Koperniku
- miejsce wymiany dewiz

Pionowo:

- patron kościoła nad Kaczawą
- powab, urok
- paragon
- wskazówka kierunku
- roślina na margarynę
- skala na pomniki
- ziemia obiecana, raj
- plakat
- scheda
- produkowany przy ul. Jaworzyskiej
- dziennikarski atrybut
- odyniec
- jedna drugą myje

"ZBIGNIEW"